Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 160 Katowice, sobota 14-go lipca 1928. Rok IV

Doniosły zjazd w Wilnie.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że na zjazd legjonistów, który odbędzie się 12 sierpnia w Wilnie, przybędzie także marsz. Piłsudski. Zamierza on wygłosić mowę, która stanowić będzie uzupełnienie programu działania, zaznaczonego w niedawnym wywiadzie. Do zjazdu czynione się już przygotowania, celem umożliwienia pobytu około 30.000 osobom. Utworzył się specjalny komitet z biskupem Bandurskim i wojwodą Raczkiewiczem na czele. Marsz. Piłsudski zamierza zabawić kilka dni w Wilnie i uczestniczyć również w otwarciu targów wileńskich.

O wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa. (Tel. wł.) Półurzędowa „Epoka“ donosi w związku z notą niemiecką wręczoną rządowi polskiemu w sprawie rokowań handlowych, że są to pierwsze próby, dążące do ich wznowienia.

Obecnie po zmianie rządu w Niemczech, jak można było przewidywać, kwestja podjęcia rokowań handlowych z Polską staje się znów aktualną. Z głosów prasy niemieckiej, wynika zresztą, że miarodajne obecnie czynniki w Niemczech zdają sobie lepiej sprawę z konieczności dojścia do porozumienia z Polską.

Jest jednak rzeczą konieczną, aby nadchodzące rokowania nie zostały wznowione tylko formalnie; obu stronom musi zależeć na tem, by w niedalekiej przyszłości doprowadziły one do pożądanego dla obu krajów pozytywnego wyniku.

Trzeba więc wyrazić życzenie, aby przedewszystkiem usunąć wszelkiego rodzaju wątpliwości i trudności, które powstały w toku poprzednich okresów rokowań, aby następnie obie delegacje mogły prowadzić pertraktacje rzeczowo, opierając się przytem ściśle na dawniej uzgodnion. podstawach.

Gdy wyrobi się ta pewność, nie stanie już nic na przeszkodzie szybkiemu wznowieniu i zakończeniu rokowań.

W rozmowie z przedstawicielem „American News“ delegat polski, p. Twardowski zaznaczył, że szkic traktu zapewnie zostanie przedłożony obydwom rządom jeszcze przed końcem lata.

Rokowania uległy znacznej zwłoce wskutek kryzysu parlamentarnego i wyborów w Niemczech. Według zdania p. Twardowskiego, należy się spodziewać, że nowy gabinet niemiecki rychło zaznajomi się z odnośnemi problemami, dzięki czemu dojście do porozumienia będzie wkrótce możliwe.

Minister Twardowski wyraża opinję, że jeżeli traktat zostanie podpisany, będzie to miało dla obydwóch państw duże znaczenie zarówno ekonomiczne jak i polityczne.

Nacjonaliści o rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin. (PAT.) Dzienniki niemiecko-narodowe donoszą o wręczeniu odpowiedzi niemieckiej na ostatnią notę polską w sprawie rokowań handlowych, podkreślając, że domysły na temat zmiany sytuacji w rokowaniach polsko-niemickich wskutek utworzenia nowego rządu niemieckiego i udzielenia nowych instrukcyj posłowi niemieckiemu w Warszawie p. Rauscherowi nie odpowiadają faktom. Rząd niemiecki — oświadczają dzienniki — nadal stoi na stanowisku, że miarodajny dla obustronnych ustępstw gospodarczych jest protokół berliński, ustalony przez ministra Stresemanna i dyrektora Jackowskiego. Odpowiedź niemiecka — jak zapewniają dzienniki utrzymana jest w tonie przychylnym tak, iż należy się liczyć z podjęciem rozmów między pełnomocnikami obu rządów w najbliższym już czasie. Rokowania delegacyjne przypuszczalnie rozpoczną się dopiero po ferjach letnich.

Polska oskarża Litwę.

Genewa. (Pat.) Delegat rządu Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów, p. Sokal, w dniu 11 bm. wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę następującą: Mam zaszczyt przy niniejszem podać odpis noty, doręczonej dnia 23 czerwca r. b. przez p. Sidzikauskasa imieniem rządu litewskiego posłowi polskiemu w Berlinie, odpis projektu paktu, załączonego do wyżej wymienionej noty i odpis odpowiedzi rządu polskiego. Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby Pan zechciał podać te teksty do wiadomości członkom Ligi Narodów.

Rząd polski przy tej okazji z naciskiem stwierdza, że projekt litewski usiłuje zakwestjonować nienaruszalność terytorjum polskiego, kwestjonuje decyzję Rady Ligi Narodów i Konferencji Ambasadorów, zmierza do narzucenia Polsce wyrzeczenia się zbrojnej obrony swych granic i osłabienia bezpieczeństwa państwa, stwierdza niemożność ustanowienia między obu państwami bezpośredniej komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej, żąda wypłacenia Litwie przez państwo polskie odszkodowania bez uwzględnienia jakiejkolwiek wzajemnej pretensji, któraby mogła być przedstawiona później.

Jest oczywistem, że projekt ten nie może stanowić podstawy układu, przewidzianego w rezolucji Rady Ligi Narodów, a mającego na celu stworzenia między Polską a Litwą dobrego porozumienia, od którego zależy bezpieczeństwo. Wobec tego rząd polski znalazł się w niemożności przyjęcia do wiadomości propozycji rządu litewskiego. Mimo wszystko rząd polski jest zdecydowany użyć wszystkich dróg, któreby mogły doprowadzić do układu z rządem litewskim i w tym celu rząd polski proponuje rządowi litewskiemu dalsze prowadzenie rokowań, rozpoczętych w marcu rb.

Beznadziejność rokowań polsko-litewskich.

Gdańsk. (Pat.) Z Kowna donoszą, że w litewskich kołach politycznych oceniają szanse podjęcia polsko-litewskich rokowań bardzo niekorzystnie. Organ rządowy „Lietuvos Aidas“ nazywa przedłożony przez Litwinów delegacji polskiej projekt o nieagresji najdalej posuniętym kompromisem. Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie wileńskiej jest — zdaniem tego dziennika — dla Litwinów nieobowiązującą. Jeśli Polacy nie są w stanie zrozumieć — kończy „Lietuvos Aidas“ — iż Litwa nigdy nie da się skłonić do rezygnacji z Wilna, to w takim razie porozumienie nie jest możliwe.

Warszawa. (AW.) W rządowych kołach litewskich rozważany jest projekt zwrócenia się do Ligi Narodów, aby wydelegowała na sierpniową konferencję która odbędzie się w Królewcu, neutralnego delegata z prawem arbitrażu.

Amnestja w Polsce.

Warszawa. (PAT.) W związku z oczekiwanym powrotem do Warszawy Prezydenta Rzplitej, który w myśl artykułu 44 Konstytucji wraz z Ministrami podpisuje ustawy i zarządza ich ogłoszenie, należy spodziewać się w najbliższych dniach ukazania się ustawy amnestyjnej w Dzienniku Ustaw. Ze swej strony Ministerstwo Sprawiedliwości wydało już zawczasu wszelkie niezbędne zarządzenia i instrukcje, aby postanowienia ustawy amnestyjnej mogły być wprowadzone w życie natychmiast po jej ogłoszeniu.

Co to jest gmina?

Gmina jest publiczno-prawnym związkiem ludności, zdanej na wspólne, sąsiedzkie współżycie pod przymusową przynależnością członkostwa.

Jest to naukowe określenie pojęcia i znaczenia wyrazu **gmina.**

W pojęciu i zrozumieniu ludowem należałoby wyraz **„gmina“** tak określić: **Gmina jest to zbiorowa osada ludzi w stosunku prawnym i publicznym, w której osadnicy żyją po sąsiedzku i dopóki w tejże osadzie mieszkają, są tejże przymusowymi członkami.**

Gmina jest więc każda **wioska** i gminą jest każde **miasto.** Tak mieszkańcy wioski jak miasta żyją obok siebie jako sąsiedzi i stanowią sobą i swym dobytkiem **gminę.**

Mieszkańcy gminy powinni żyć między sobą po sąsiedzku, to znaczy: jeden drugiego powinien w potrzebie wspomagać i ratować nietylko dobrem słowem i radą, ale więcej jeszcze czynem. — Dalej mieszkańcy jednej i tej samej gminy, będąc tejże przymusowymi członkami, mają wspólne, równe i jednakie prawo do korzystania z urządzeń gminnych, jak również obowiązuje ich wszystkich równe prawo do spełniania obowiązków, jakie ta wspólna osada na wszystkich nakłada.

Gmina będąc historycznie starszym tworem aniżeli państwo, nie może jednakże być państwem w państwie, przeciwnie jest rządowi państwowemu podległą, a zakres jej władzy jest więcej i prawie że wyłącznej natury miejscowej.

Rozróżniamy gminy wiejskie — **wsie i gminy miejskie — miasta.** Zakres władzy gminnej w wsiach i miastach jest rozległy. Gminom podlega: budowa dróg i utrzymanie tychże w dobrym stanie, rozbudowa ruchu komunikacyjnego, zaopatrzenie mieszkańców w zdrową wodę i światło — w dziedzinie kultury i oświaty ludowej: utrzymanie szkół ludowych, dokształcających i średnich, bibljotek ludowych i czytelń; — odnośnie zdrowotności: utrzymanie wodociągów, kanalizacji, szpitali, publicznych ogrodów, kąpieli i boisk do gier dla młodzieży; — odnośnie zaś dobrobytu: utrzymywanie kas oszczędności i pożyczkowych, biura pośrednictwa pracy, dla biednych utrzymywanie tanich kuchni ludowych i otoczenie bezdomnych opieką mieszkaniową. — Gminie podlega również opieka wszechstronna nad własnymi ubogimi. Oprócz tych czynności ciążą na gminie ponadto czysto zwierzchnicze obowiązki, i tak: Urząd gminny spełnia czynności policji budowlanej, zdrowotnej, przemysłowej, obyczajowej i bezpieczeństwa publicznego i prywatnego, jest współczynnym w miejscowych kasach chorych i zawiaduje gminnym rejestrem cywilnym, oraz przeprowadza wszelkie wybory.

Z tego, co dotąd o gminie powiedzieliśmy, widzimy, że zakres władzy gminnej jest olbrzymi, oraz tak dla dobra każdego pojedyńczego jak i wszystkich razem mieszkańców decydujący.

Władzę w gminach sprawują i wykonują rady gminne — po wioskach urzędy z sołtysami i ławnikami — po miastach magistraty z burmistrzami i radcami miejskimi.

Rady gminne są wybieralne, to znaczy: mieszkańcy danej gminy wybierają przez głosowanie swoich zastępców. Ilość zastępców — radnych — jest zależna od liczebności każdej gminy. Ustawy krajowe regulują czasokres urzędowania rady gminnej i liczbę radnych w każdej gminie poszczególnej.

Władza państwowa może każdą radę rozwiązać i naznaczyć do końca czasokresu urzędowania rozwiązanej rady t. zw. radę komisaryczną albo też wypisać nowe wybory gminne.

Każdna rada gminna wybiera urzędników gminnych na mocy wyborczej ordynacji gminnej. Władza państwowa może każdego sołtysa, każdego burmistrza w razie nieprawidłowego urzędowania lub nadużywania władzy zwierzchniczej zawiesić w urzędzie i naznaczyć sołtysa lub burmistrza komisarycznego.

Rady gminne wybierają również płatnych urzędników gminnych. Im gmina większa, tem większy jej zakres działania. Na czele każdego działu stoi płatny urzędnik względnie honorowy funkcjonarjusz, który tym działem zarządza. Z tego poznać łatwo, że dobrobyt ogólny gminy i każdego poszczególnego mieszkańca zależny jest od rady i urzędów gminnych. Stąd wypływa dla każdego mieszkańca gminy wniosek jasny i niedwuznaczny, **że jaka rada, tacy urzędnicy, a jacy urzędnicy, taka gospodarka.** Wybierze gmina do rady mężów prawych i światłych, to też uchwały takiej rady będą dobre dla ogółu i każdego pojedyńczego mieszkańca. Wybierze zaś gmina do rady ludzi kłótliwych, swarliwych a do tego zarozumiałych, to uchwały jej będą niewiele warte, głupie i złe.

Przegląd polityczny

Nowy biskup sufragan warszawski.

Ojciec święty zamianował biskupem sufraganem warszawskim ks. infułata Szlagowskiego.

Nowy sufragan jest jedną z wybitniejszych postaci Polski ostatnich dziesiątków lat.

Urodził się dnia 10-go lipca 1864 r. w Gulczewie, pow. Płockiego z Kazimierza i Hipolity z domu Dobrowolskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Kaliszu w r. 1881 i Seminarjum Duchownego w Warszawie, w r. 1886 wstąpił do Akademji Duchownej w Petersburgu, gdzie z zamiłowaniem oddał się studjom nad literaturą ojczystą i kaznodziejstwem. W r. 1890 jako student 5-go kursu Akademji został wyświęcony na kapłana przez ks. Biskupa Andziewicza.

Po ukończeniu w r. 1891 Akademji Duchownej ze stopniem Magistra św. Teologji, ks. Szlagowiski sprawował obowiązki wikarjusza. W r. 1895 powołany został na profesora pisma św. i kaznodziejstwa do Seminarjum Metropolitalnego w Warszawie. W r. 1910 Uniwersytet Rzymski Sapienza za prace naukowe udzielił ks. Szlagowskiemu tytuł doktora, św. Teologji, co wkrótce senat Akademji Duchownej w Petersburgu potwierdził. W r. 1907 śp. ks. Arcybiskup Popiel mianował ks. Szlagowskiego kanonikiem rzeczywistym Kapituły Metropolitalnej w Warszawie, a w początkach r. 1927 mianowany został przez ks. Kardynała Kakowskiego prałatem infułatem tejże Kapituły.

Po wskrzeszeniu Uniwersytetu Warszawskiego został mianowany profesorem Homiletyki na Wydziale Teologicznym tegoż Uniwersytetu w roku zaś zeszłym pełnił obowiązki Rektora.

Działalność ks. Szlagowskiego wyraziła się szczególniej na polu kaznodziejstwa i w dziedzinie badań biblijnych. Kaznodziejstwo jest umiłowanym jego przedmiotem, któremu od czasów seminaryjnych z zapałem się poświęcał. Kazania ks. Szlagowskiego są niezmiernie starannie opracowane i posiadają taką siłę i bogactwo językowe, że autora ich słusznie społeczeństwo nasze zalicza do najwybitniejszych polskich kaznodziejów.

System Mussoliniego.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że dwóch ministrów włoskich, oraz 8 podsekretarzy stanu ustąpiło, mianowicie skarbu i oświaty. Przyczyna tej zmiany nie była znana. Prasa we Włoszech jest bowiem albo faszystowska, to znaczy że nie podałaby właściwych powodów, lecz tylko te, jakie zakomunikowałby jej Mussolini, albo znajduje się pod taką cenzurą, że nie może wypowiadać prawdy. Niewiadomo więc było, przy przyczyną dymisji są jakieś wewnętrzne tarcia w łonie rządu, czy też walka w obozie faszystowskim.

Obecnie jedno z pism włoskich, stojących blisko Mussoliniego omawia zmiany w rządzie i stwierdza, że zmiana ta dokonana została bez zwykłych w podobnych razach targów kuluarowych. Kilku ludzi, którzy oddali już cenne usługi narodowi i państwu faszystowskiemu, opuściło swe miejsca, ustępując je ludziom nowym, którzy zastąpią ich na rozmaitych stanowiskach rządowych. Premjer Mussolini postanowił przeprowadzić tę zmianę po dojrzałej ocenie zdolności kandydatów i zagadnień, które mają być im powierzone. W danym wypadku realizuje się dwie zasady; konieczność dania odpoczynku ludziom zmęczonym długą pracą i poważną odpowiedzialnością oraz powołanie systemem rotacyjnym na odpowiedzialne stanowisko nowych elementów.

„System rotacyjny“ w obsadzaniu stanowisk rządowych — to coś zupełnie nowego. Może ma on w sobie zarodki dobrego, bo zmieniając w kółko ludzi, uczy znaczniejszą ich liczbę spełniania pewnych funkcyj. Czy jednak to było właściwym powodem dymisji, w dalszym ciągu nie wiemy.

Socjalista francuski o opróżnieniu Nadrenji.

Delegat Francji do Ligi Narodów i obecny prezes komisji do spraw zagranicznych parlamentu francuskiego P. Paul Boncour zamieścił w „Neue Freie Presse“ artykuł o polityce zagranicznej Francji. Wyjmujemy z niego ustęp, poświęcony kwestji ewakuacji Nadrenji; „Jeżeli dąży się do polityki zbliżenia niemiecko-francuskiego — pisze znakomity prawnik i parlamentarzysta francuski, — to przychodzi się do wniosku, że bez ewakuacji Nadrenji jest to niemożliwe. Dopóki jednakże nie będzie czynnej i szybkiej kontroli międzynarodowej, to wielu Francuzów, którzy nie są szowinistami, ale jedynie jasno patrzą na rzeczy, jakkolwiek przekonani są o konieczności zbliżenia francusko-niemieckiego, będzie musiało przedwczesną ewakuację Nadrenji uważać za niebezpieczną dla pokoju.

Jak toczy się walka polityczna na Bałkanach?

Według doniesień dzienników z Białogrodu zamordowanie generała Pretogorowa wywołało w całej Bułgarji wielką sensację. Natychmiast po dokonaniu morderstwa policja wszczęła poszukiwania sprawcy morderstwa, jednakże wszelkie poszukiwania pozostały dotąd bez rezultatów. Szczególne przygnębienie panuje w szeregach komitetu macedońskiego, na którego budynku powiewają żałobne chorągwie. Inicjatorem zamordowania Protogorowa jest Fedor Aleksandrow.

Protogorow kierował całą akcją w Sofji, podczas gdy Michajłow był szefem oddziału wojskowego. Komitet macedoński przygotowywał na jesień akcję przeciwko Jugosławji. Ze względu na ostatnie trzęsienie ziemi i pomoc, której udzieliła Bułgarji Jugosławja, uproszono komitet macedoński, aby chwilowo wstrzymał tę akcję. Generał Protogorow był za wstrzymaniem, podczas gdy dwaj inni przywódcy sprzeciwiali się temu. Pomiędzy Protogorowem i jego towarzyszami wybuchła bardzo zacięta walka, która trwała już kilka miesięcy i zakończyła się zamordowaniem generała.

Serbowie mordują swych przeciwników w parlamencie, Bułgarzy na ulicach... Oto system walki politycznej na Bałkanach!

Wiadomość z Bolszewji.

Ucisk, jakiego religja doznaje w całej Bolszewji, stał się powodem następującego niezwykłego zajścia. W niemieckiej kolonji koło Odessy mieszkała koletnio ka, która, hołdując zasadom komunistycznym, zaprzestała chodzić do kościoła i żyła w dzikiem małżeństwie z jakimś agitatorem komunistycznym. Pewnego dnia zgorszeni jej postępowaniem koloniści związali jej ręce i nogi i położyli na płycie kamiennej, poczem każdy przechodził po jej ciele, bijąc ją przytem. W ten sposób przeszło po kobiecie 300 kolonistów. Następnie wieś cała ustawiła się w dwa szeregi, między któremi kobieta przy biciu dzwonów kościelnych przechodzić była zmuszona. Każdy chłostał ją wtedy co sił, krzycząc przytem: precz z czerwonym djabłem! — Po takiem skatowaniu kobieta zmarła i teraz mieszkańców wsi czeka oczywiście ciężka rozprawa z rządem komunistycznym za czyn popełniony w rozpaczliwem rozdraźnieniu.

Walka z Kościołem w Meksyku.

Rozmaite gazety donosiły niedawno o rozpoczętych rzekomo układach pomiędzy rządem meksykańskim a biskupami. Wieść ta nie zawiera w sobie ani cienia prawdy. Raczej prawdą jest, jak prywatne wiadomości głoszą, iż walką rządu z Kościołem trwa z niezmniejszoną zaciętością dalej.

700-letni jubileusz bazyliki Welehradzkiej.

Welehrad jest dzisiaj ośrodkiem katolickich dążności unjonistycznych, obejmujących przedewszystkiem ludy słowiańskie. Znane są powszechnie unjonistyczne kongresy w Welehradzie, z których ostatni odbył się w roku 1927.

Welehrad leży w południowo-wschodniej Morawji na granicy słowackiej. Bazylika jego wzniesiona była przez margrabiego morawskiego Władysława Henryka i oddana Cystersom. Welehrad, podobnie, jak wiele innych klasztorów w owych czasach, był ośrodkiem kultury. Zakonnicy trzebili lasy, uprawiali rolę, zakładali parafje i pracowali nad oświatą wśród okolicznych mieszkańców. Klasztor był przedewszystkiem główną siedzibą sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej. Wojny husyckie zniszczyły wiele jego budowli i skarbów sztuki. Dopiero w 1650 r. za rządów opata Jana IX klasztor zaczął odzyskiwać dawną świetność, kościół odbudowano na dawnych fundamentach. Cesarz Józef II zamknął klasztór w 1784 r., o godne więc utrzymanie kościoła troszczyła się wtedy pilnie okoliczna ludność i duchowieństwo. Obecnie w Welehradzie posiadają swą siedzibę Jezuici, utrzymujący nowicjat i konwikt.

I dziś także Welehrad ma wielkie znaczenie dla życia religijnego Morawji. Sławne są coroczne wielkie pielgrzymki do jego bazyliki, które przybiorą zapewne w roku bieżącym jeszcze większe rozmiary, wobec 600-lecia jej istnienia.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

17) —o— (Ciąg dalszy).

— Jutro o świcie, jak wyjdzie z sypialni.

— Co mówisz, książę? Teraz już zmrok, a będziesz musiał przeszło sto wiorst jechać.

— Jakto, boż car nie w Kremlu?

— Nie, książę, nie w Kremlu. Rozgniewaliśmy Boga, rzucił nas car, wrócił się do Aleksandrowskiej Słobody, mieszka tam ze swymi zausznikami.

— Kiedy tak, to żegnaj bojarze, trzeba się spieszyć. Jeszcze nawet w domu nie byłem. Trochę się przebiorę; jutro o świcie jadę do Słobody.

— Nie jedź książę!

— Dlaczego, bojarze?

— Wrócisz bez głowy Nikito Romanowiczu!

— Niech się dzieje wola Boska, bojarze, co będzie, to będzie.

— Posłuchaj Nikito Romanowiczu, tyś mnie już zapomniał, ale ja cię pamiętam jeszcze, jakeś był maleńkim. Ojciec twój nieboszczyk żył ze mną jak z bratem. Umarł, królestwo niech mu będzie niebieskie! nie ma kogo, ktoby cię ostrzegł, ktoby ci poradził, ale nie do zazdrości jest twój los. Bóg świadkiem, nie do zazdrości! Jak pojedziesz do Słobody, książę, zginiesz.

— Ha, bojarze, widać takie moje przeznaczenie.

— Nikituszko, pozostań! Ja cię ukryję. Nikt cię nie wynajdzie, moi chłopi cię nie wydadzą, będziesz u mnie jak syn rodzony.

— Bojarze, wspomnij, coś mówił o Kurbskim, nie szlachetnie jest chować się przed swym carem.

— Nikito Romanyczu, Kurbski zdrajca — przeszedł do wroga carskiego; a ja czyż jestem wrogiem carskim?

— Przebacz, bojarze, za nierozmyślne słowa; ale co ma się stać, niech się stanie!

— Gdybyś Nikituszko został u mnie, możeby i ostygł gniew carski, możebyśmy z duchowieństwem zatarli jako twoją sprawę, a teraz trafisz jak smoła na węgle.

— Życie nasze, bojarze, w ręku Bożem. Nie wypada starać się podstępem przeciągać je dłużej niż Bogu się podoba. Bóg zapłać za gościnę — dodał Srebrny wstając. Bóg zapłać za przyjaźń (przy tych słowach mimowolnie się zasępił); jechać muszę. Żegnaj Drużyno Andrejewiczu!

Morozow popatrzał na księcia ze smutnem współczuciem, ale zdawało się, że w sercu sam go pochwała i że nie postąpiłby inaczej, będąc na jego miejscu.

— Niech cię strzeże Opatrzność Boska, Nikito Romanyczu — rzekł, podnosząc się z ławki i ściskając księcia; oby Bóg zmiękczył serce carskie, abyś powrócił cało ze Słobody, jak ów młodzieniec z pieca gorejącego! — abym uściskał cię wtedy, jak ściskam teraz z całego serca i duszy! Przysłowie mówi: pieszego do drzwi, a jeźdźca do konia odprowadzają.

Książę i bojar rozstali się na progu sieni.

Przejeżdżając koło częstokołu, Srebrny ujrzał w ogrodzie coś białego. Serce mu zadrgało; zatrzymał konia.

Do częstokołu podeszła Helena.

— Książę — powiedziała przerywanym głosem — słyszałam twoją rozmowę z Drużyną Andrejewiczem — o Boże!... książę... ty jedziesz na śmierć!

— Heleno Dymitrjewno, widać taka wola Boża, żebym przyjął śmierć z rąk cara. Nie dał mi Bóg szczęścia po powrocie do ojczyzny, nie dał mi ciebie, Heleno! Niech się dzieje wola Jego!

— Książę! oni cię zamęczą! strach pomyśleć! Boże mój! czyż ci życie się sprzykrzyło?!

— Niech ono ginie! — rzekł z goryczą Srebrny i machnął ręką.

— Prześwięta Bogarodzico! kiedy siebie nie żałujesz, miej litość chociaż nad drugimi; wspomnij o mnie Nikito Romanowiczu, wspomnij, jakeś mnie kochał!

Księżyc pokazał się z za obłoków. Twarz Heleny, jej kok perłowy, naszyjnik i brylantowe kolczyki, jej oczy pełne łez zostały olśnione cudownym blaskiem. Płakała Helena, ale była gotową przez łzy się uśmiechnąć. Jedno słowo księcia zamieniłoby jej smutek w nieskończoną radość. Zapomniała o mężu, zapomniała o wszelkiej ostrożności. Srebrny wyczytał w jej oczach taką miłość, taką tęsknotę, że mimo woli się zawahał. Szczęście na wieki było dla niego straconem, Helena należała do drugiego, ale kochała jednego tylko księcia. Dla czegóżby miał nie zostać, nie odłożyć wyjazdu do Słobody? Czyż sam Morozow o to go nie prosił?

Tak rozważał książę i czarujące myśli snuły się po głowie jego, ale poczucie godności, na chwilę uśpione, wnet się przebudziło.

— Nie! — rzekł do siebie — wstyd mnie, że nawet w myśli obrażam przyjaciela swego ojca. Tylko podły płaci za gościnę oszukaństwem, tylko tchórz ucieka od śmierci!

— Muszę jechać — powiedział stanowczo — nie powinienem się chować przed gniewem carskim, kiedy lepsi ludzie giną. Żegnaj, Heleno!

Słowa te jak nóż wpiły się w serce bojarki. W rozpaczy padła na ziemię.

— Rozstąp się przede mną ziemio! — jęknęła — nie powinnam żyć na tym świecie, sama się życia pozbawię, otruję się, nie przeżyję ciebie Nikito Romanowiczu! Kocham cię więcej niż życie, niż świat boży! nikogo oprócz ciebie nie kocham i kochać nie będę!

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 14 lipca

Sw. Bonawentury, biskupa, doktora Kościoła * 1221 † 1274.
Św. Justusa, żołnierza i św. **Cyrusa,** biskupa kartagińskiego w IV wieku.

SŁOW.: DOBROGOST.

Dobrze jest wyznawać Panu i śpiewać Imieniowi Twemu. (Psalm XCI. 2).

Zdanie: Prośmy świętych Pańskich gorąco o wstawianie się za nami do Boga.

Patrz, abyś nie przywiązał się bardzo do żadnej rzeczy, abyś nie stał się jej niewolnikiem i przez nią nie zginął.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 3.40, zach. o godz. 19.59. — Księżyc wsch. o godz. 1.09, zach. o godz. 17.47. Saturn stanął w opozycję z księżycem (180°). Słońce stoi w południe 21° 45 m. 53 sek w zodjak uniebieskim Raka. Księżyc równocześnie znajduje się w znaku Bliźniąt 15° 11'.

Długość dnia wynosi 16 godzin 19 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmiennie, wilgoć. Jutro: wichura.

Województwo śląskie

Z Katowickiego.

Katowice. (Wycieczka Polaków z Ameryki przybywa w ilości 140 osób 21 bm. do Katowic. Program pobytu jest następujący. O g. 11-tej przywitanie na dworcu w Katowicach, o godz. 11,30 pochód przez miasto pod pomnik powstańców, 13 godz. obiad, 16 zwiedzanie miasta, 19.30 przedstawienie w teatrze. W dniu 22 bm.: o godz. 9.45 wyjazd do Chorzowa, 13-ta obiad w Król. Hucie, 15-ta zwiedzanie Król. Huty, 18.30 powrót do Katowic. Dnia 23 bm. o godz. 8-ej nastąpi wyjazd do Częstochowy.

— (Strejk pomocników fryzjerskich). W środę rano pomocnicy fryzjerscy porzucili pracę, rozpoczynając strejk na znak protestu przeciwko pogwałceniu spoczynku niedzielnego przez właścicieli zakładów.

— (Blisko pół miljona złotych szkód wskutek huraganu). Według dotychczasowych, niezupełnych jeszcze obliczeń starostwa katowickiego powiat katowicki poniósł ogółem około pół miljona złotych szkód, powstałych wskutek huraganu. Straty, poniesione przez większe fabryki, jak np. fabryka związków azotowych w Chorzowie itp., obliczają na kilkaset tysięcy złotych. Wchodzą do tego jeszcze szkody, powstałe w pozczególnych gminach. Najpoważniej ucierpiały Michałkowice, szkody tam powstałe gmina szacuje na 80 tys. zł., dalej Bielszowice 30 tys. zł., Pawłów 25 tys. zł., Roździeń 23 tys. zł.. Nowawieś 12—14 tys. zł., Bytków 12½ tys. zł., Kochłowice 10—12 tys. zł. Kończyce 6—8 tys. zł. Prócz tego poniosły jeszcze inne gminy szkody, niekiedy bardzo małe. po kilkaset złotych. Najmniej ucierpiały gminy Brzezinka, Mała Dąbrówka i inne.

Kończyce w Katowickiem. (Zjazd śpiewaczy okręgu przyszowickiego). W niedzielę, dnia 8-go lipca t. r. odbył się tu zjazd śpiewaczy okręgu przyszowickiego. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele miejscowym. Podczas Mszy św. wystąpiło miejscowe tow. śpiewu, połączone z chórem kościelnym, zaco należy im się uznanie. Przepiękne kazanie wygłosił Przew. ks. proboszcz Pogrzeba z Przyszowic, radny okręgu, podkreślając cel pieśni polskiej w życiu religijnem i narodowem. Na Mszy św. byli także obecni prokurator zjazdu jak i komitet honorowy. O godz. 2-giej po południu odbył się pochód przy wielkim udziale miejscowych tow. i związków jak i poszczególnych kół z okręgu. Następnie zagaił zjazd prezes okręgowy, witając wszystkich obecnych, dziękując im równocześnie za przybycie i życzliwe poparcie. Potem nastąpił występ tow. Występujących było: 207 żeńskich, 146 męskich, razem 353 śpiewaków. Do popisów pojedyńczych stanęło 7 chórów mieszanych, 2 chóry męskie i 2 oddziały męskie. Chóry miesz. grupy III-ciej: Chopin, Bujaków osięgnął punktów 35; Słowik, Przyszowice osięgnął punktów 30. Chóry męskie grupy III-ciej: Cecylja Makoszowy oddz. męski osięgn. punktów 35; Skowronek, Kończyce oddz. męski osięgn. pnutków 56. Chóry miesz. grupy II-giej: Skowronek, Gierałtowice osięgn. punkt. 34; Skowronek, Kończyce osięgn. pnukt. 54; Cecylja, Makoszowy osięg. pnuktów 58. Chóry męskie grupy II-giej: Echo, Przyszowice osiegn. punktów 27, Echo Knurów osięgn. punktów 68. Chóry miesz. grupy I-ej: Lutnia, Pawłów osięgn. punktów 67, Echo Knurów osięgn. pnukt. 72. Wobec tego, osiągnęły nastepujące tow. nagrody: I-ą nagrodę: Echo, Knurów chór miesz. ofiarowaną przez gminę Kończyce; II-ą nagrodę: Echo, Knurów chór męski ofiarowana przez kupców Kończyce; III-cią nagrodę: Cecylja, Makoszowy oddz. męski ofiarowaną przez dwóch życzliwych śpiewaków z Kończyc. Pochwałę otrzymało Tow. śpiewu Skowronek Kończyce oddz. męski. W wolnych występach brało udział 7 towarzystw z okręgu. Następnie przemawiał prezes okr.. dziękując wszystkim życzliwym ofiarodawcom jak i tym, co przyczynili się do urządzenia zjazdu, poczem wręczono członkom-Jubilatom za 10-letnią czynną pracę w związkowym ruchu śpiewaczym dyplomy w postaci obrazów. Liczba występujących członków czynnych była: 403. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna na dwu salach, gdzie śpiewacy i goście dobrze się bawili. Z tego miejsca wyrażamy jeszcze raz serdeczne podziękowanie p. protektorowi zjazdu za życzliwe poparcie i pomoc, dalej wyrażamy szczere podziękowanie komitetowi honorowemu za łaskawe poparcie materjalne. Również wydziałowi powiatowemu w Rybniku za poparcie materjalne i p. staroście za łaskawe wydelegowanie przedstawiciela w jego zastępstwie, p. naczelnika urz. okr. Mrózka z Knurowa. Tak samo dziekujemy Szan. publiczności za liczne wzięcie udziału.

Zarząd okręgowy.

Nowawieś w Katowickiem. (Wyjazd dzieci na kolonje do Warszawy.) Od jednego z opiekunów dzieci śląskich wysłanych na kolonje, otrzymujemy następujące pismo: „W niedzielę, dnia 1 bm. wyruszył z okolic Nowej Wsi transport, składający się z 600 dzieci na kolonje letnie do Warszawy organizowany przez Z. O. K. Z. Dzieci zbierały się w szkole obok kościoła św. Piotra i Pawła w Katowicach. Tam zostały badane przez lekarza, dostały posiłek, a wieczorem o godzinie 19,30 ruszyły na pociąg, który o godzinie 20-ej odjechał do Warszawy. Dzieci podczas jazdy śpiewały patrjotyczne piosenki. Około godz. 24-ej dopiero uciszyło się trochę w pociągu. Ledwie atoli pierwsze zorze dnia się pokazały około godz. 2.30, znów się rozpoczął gwar w pociągu i ciągłe dopytywania, kiedy przybędą do Warszawy. Nareszcie o godz. 4,30 zobaczyła dziatwa z pociągu wieżyce miasta Warszawy. Rozległ się krzyk „Warszawa, Warszawa“ i wszystkie głowy dzieci były w oknach wagonów. Wśród tych okrzyków wjechał pociąg na dworzec warszawski, gdzie oczekiwał ich Komitet Przyjęcia Dzieci i orkiestra wojskowa, która powitała dzieci śląskie marszem. Wszystkie dzieci otrzymały chorągiewki o barwach narodowych, poczem ustawiły się czwórkami. Przewodniczący Komitetu przywitał dziatwę bardzo serdecznie, życząc jej wypoczynku i nabrania sił przez te cztery tygodnie, które bawić będą na kolonjach letnich. Następnie wezwał dzieci do wzniesienia okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski i Pana Prezydenta, co rozradowana dziatwa z radością uczyniła. Następnie kierownik transportu, sekretarz koła Z. O. K. Z. w Nowej Wsi, p. Wrzeciono, podziękował za przyjęcie, wskazując dzieciom, że nie wystarczy tylko w szkole uczyć się o Polsce ale trzeba także Polskę poznać i widzieć jej bogactwa. Polska przygarnie dziatwę do siebie, dając jej na kolonjach letnich, urządzanych przez Z. O. K. Z. sposobność odetchnięcia świeżem powietrzem. Zwracając się do Komitetu, oddał mu p. Wrzeciono dziatwę, prosząc o opiekę. Gościnne przyjęcie ze strony Warszawy wywarło niezatarte wrażenie na naszej dziatwie.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Żądania rencistów socjalnych). Na zebraniu rencistów socjalnych w Król. Hucie wybrano delegację do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach i Rady Wojewódzkiej w Katowicach, która odnośnym instancjom ma przedłożyć najżywotniejsze potrzeby rencistów socjalnych. Związek rencistów domaga się w swych rezolucjach od Rady Wojewódzkiej wyznaczenia wystarczającej kwoty na zakup kartofli, węgla, kapusty, ciepłego ubrania i obuwia na zimę dla swych członków oraz rodzin z tem, by przy podziale wymienionych artykułów zastosowano normę pensji w myśl instrukcji Rady Wojewódzkiej z roku ubiegłego. Pozatem Związek domaga się 100-procentowej podwyżki rent z wszystkich kas ubezpieczeniowych i z prywatnych kas hutniczych, wolnych lekarzy i bezpłatnego dostarczania lekarstw. Wreszcie domagano się 33 procent podwyżki renty inwalidzkiej z Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Procesja do Piekar). W niedzielę, dnia 8 lipca 1928 r. parafja nasza urządziła jak każdego innego roku pielgrzymkę do Matki Boski Piekarskiej przy wielkim udziale wiernych. Po raz pierwszy od istnienia naszej parafji, młodzież zorganizowana pod sztandarem św. Stanisława Kostki, stawiła swoją orkiestrę w liczbie 22 członków, która wedle sił i możności starała się swojemu zadaniu podołać. Dumnie szli młodzi chłopcy z wesołą twarzą i z wielką radością, że na cześć i chwałę naszej Królowej przygrywać mogą. Wypada tutaj nadmienić, że orkiestra młodzieży została założona w lutym tego roku. Po raz pierwszy wystąpiła w święta Wielkanocne a dzięki wielkiemu poświęceniu i wytrwałości, młodzież nie upada na duchu, lecz przeciwnie tem bardziej pracuje nad sobą i kiedyś wybije godzina, że Orzegów nie będzie zależnym od pozamiejscowych orkiestr ale będzie mógł się poszczycić swoją własną a to przdewszystkiem orkiestrą młodzieży, z pod sztandaru krzyża i orła białego.

— (Straszne nieszczęście przed 30 laty). Dnia 18 lipca 1898 roku na szybie Gotharda orzegowskiej kopalni „Paulus“ zdarzyło się rano krótko przed godziną 6-tą straszne nieszczęście. Nieszczęście to stało się w ten sposób, że winda z ludźmi wpadła do szybu, wskutek czego 25 ludzi straciło życie a jeden był ciężko ranny. Tym ostatnim jest żyjący dziś jeszcze w Bujakowie inwalid górniczy Emanuel Kurek. Ciężko okaleczony Kurek przeleżał długi czas w lazarecie bez nadziei wyzdrowienia. Jednakże Pan Bóg, w rękach którego spoczywają losy każdego człowieka pokierował inaczej. Kurek wyzdrowiał po kilku miesiącach i aczkolwiek jest kaleką, dożył 30-letniej smutnej rocznicy strasznego nieszczęścia. Reszta ludzi była tak potrzaskana, że prawie nie było można ich rozpoznać; ręce, nogi i głowy poodpadały od tułowia i musiano je osobno zbierać. Między ofiarami nieszczęsnego wypadku znajdowali się także sztygar Keil oraz nadgórnicy Jan Gawron z Orzegowa i Józef Dyląg z Miechowic. Ostatnich nieszczęśliwych wydobyto dopiero 19 lipca 1898 roku w południe. Roboty ratunkowe były bardzo utrudnione. Trupy odstawiono do trupiarni na cmentarzu w Orzegowie. Pogrzeb odbył się w czwartek 21 lipca 1898 roku przed południem przy wielkim udziale ludności. Powodem nieszczęścia było wysunięcie się liny z przyrządu, zapomocą którego jest szala przymocowana do niego. Przyrząd ten w każdym razie okazał się niedoskonałym. Szala sama bez ludzi ważyła 75 cent. Nic zatem dziwnego, że wpadła całem pędem do szybu, i, tam w głębokości 250 mtr. się rozbiła. Pomiędzy nieszczęśliwymi było tylko 3 samotnych, a zatem 23 rodziny pozostały bez ojców i żywicieli. To też płacz i narzekanie pozostałych po nieszczęśliwych ofiarach był wielki, wprost nie do opisania. Dziś wspominając o tej smutnej rocznicy pragniemy przypomnieć dzisiejszej generacji ciężki los górnika, którego życie narażone jest stale na niebezieczeństwa. Życie ludzkie znajduje się w rękach Boga, a jednak tak mało ludzi pamięta o Bogu. Nic zatem dziwnego, że Pan Bóg od czasu do czasu nawiedza ludzkość nieszczęściami, ażeby ją pokierować na drogę rozwagi, równowagi i poprawy.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Skutki burzy i pomoc dla poszkodowanych). Dnia 4 lipca br. wyrządziła burza także i w Wielkich Piekarach bardzo poważne szkody. Około 20 kamienic zostało pozbawionych dachów i mniej lub więcej uszkodzonych. Ruch został zahamowany przez pozrywane dachy jak i powyrywane stare drzewa. Do usunięcia przeszkód zawezwano tut. ochotniczą straż pożarną oraz straż przymusową. W dniu następnym zarząd gminny ustalił szkody, które wynoszą przeszło 150.000 zł. Ponieważ znajdowało się w Wielkich Piekarach kil-

kadziesiąt rodzin bez dachu nad głową a gotówki nie można było od razu otrzymać, zdecydował się tut. zarząd gminy postarać się o środki finansowe, ażeby przyjść z pomocą osobom, które nie są w stanie pokryć powstałych kosztów z własnych funduszów. Na posiedzeniu rady gminnej w dniu 8-go lipca br. uchwalono zapomogi, które już częściowo wypłacono. Jest to dowodem sprężystości i dobrego funkcjonowania administracji urzędu gminnego w Wielkich Piekarach. (M. H.)

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z gimnazjum). Dyrekcja państwowego gimnazjum im. Bolesława Chrobrego podaje zainteresowanym do wiadomości, że strony przyjmuje tylko we wtorki i w piątki od godz. 8 do 10-tej przed południem. (z).

— (Wakacje). Tegoroczne wielkie wakacje w szkołach powszechnych po wsiach rozpoczną się w czwartek, dnia 12 bm. i potrwają do końca sierpnia. (z).

Kostuchna w Pszczyńskiem. (Samobójstwo). Dzierżawca restauracji kopalnianej w Kostuchnej Herman Weiss, popełnił w dniu 11 bm. w godzinach przedpołudniowych, samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną samobójstwa trudności finansowe.

Murcki w Pszczyńskiem. (Obóz harcerski). Obóz harcerski urządzony przez I. męską drużynę harc. w Murckach łącznie z I. męską drużyną Harc. gimn. w Pszczynie będzie trwał dwa tygodnie od 10 do 26 bm. Obóz jest urządzony w Kamesznicy u stóp Baraniej Góry. (z).

Panewnik w Pszczyńskiem. (Poświęcenie sztandaru kolejowców). Dnia 15 bm. odbędzie się w kościele parafjalnym w Panewniku poświęcenie sztandaru pracowników warsztatu i parowozowni w Ligocie. Z kościoła nastąpi wymarsz na salę p. Noglika w parku Kościuszki w Katowicach. O godz. 15 zacznie się koncert orkiestry kolejowej, przeplatany występami Chóru kolejowego. O godz. 19 zaczną się zabawy taneczne na sali p. Noglika oraz na sali „Tivoli". (O).

Z Rybnickiego

Rybnik. (Zjazd delegatów cechów rzeźnickich) województwa śląskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 lipca w lokalu restauracji „Polonia" u p. Mandrysza. Na zjeździe omawiana będzie między innemi sprawa podatku obrotowego, zachowania spoczynku niedzielnego i świątecznego, przymusowego wykupu osobnych patentów na sprzedaż targową, zastosowanie jednolitego klucza kalkulacyjnego w komisjach cennikowych oraz obniżenia kolejowej taryfy przewożowej dla cieląt. Obrady zjazdu rozpoczynają się o godz. 3 po południu.

Mszana w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 10-go bm. o godz. 11.20 wybuchł w zabudowaniach Wiktora Hojki pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z urządzeniem wewnętrznem. Szkoda wynosi 10.000 złotych. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Godów w Rybnickiem. (Odwiedziny biskupie). W dniu 1 lipca r. b. zawitał pierwszy raz do naszej parafji Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki celem bierzmowania wiernych. W procesji wyruszono na powitanie. Przed wejściem na cmentarz zrobiono szpaler z straży pożarnej i powstańców, zaś Kongregacja otoczyła ks. biskupa kołem. Ks. biskupa powitał tutejszy naczelnik gminy p. Kozieł Alojzy, potem wręczyła dziewczynka ks. biskupowi bukiet i powitała go wierszykiem. Przy kościele został powitany przez miejscowego proboszcza i tak samo przez dziewczynkę. Następnie odbyło się kazanie i Msza św., potem egzamin dzieci. W końcu odbyło się bierzmowanie dzieci, następnie dorosłych. Sakrament św. Bierzmowania otrzymało przeszło 1000 wiernych. W procesjach do bierzmowania przybyli wierni z Gołkowic, Skrbeńskiej i z Łazisk. Podczas przerwy obiadowej ks. biskup zwiedził kościoły w Gołkowicach i w Łaziskach.

Rogi w Rybnickiem. (Poświęcenie sztandaru). W niedzielę, dnia 15 lipca r. b. odbędzie się poświęcenie sztandaru miejscowej ochotniczej straży pożarnej według następującego programu: O godz. 8.30 przyjmowanie towarzystw i zbiórka na sali p. Bugli. O godz. 9.30 wymarsz po sztandar do p. prezesa. O godz. 9.45 ogólny wymarsz do kościoła parafjalnego. O godz. 10-tej uroczysty akt poświęcenia sztandaru i nabożeństwo. Po nabożeństwie uroczysty pochód przez wioskę, następnie defilada. Potem przerwa obiadowa. Po nieszporach wymarsz do lasu na pagórek „Konrada", gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ do sztandaru, oraz koncert z urozmaiconym programem. Koncert wykona orkiestra straży pożarnej z Pszowa pod kierownictwem p. Szulcego. Wstęp do lasu wynosi dla mężczyzn 1 zł. dla kobiet i niewiast 0.30 zł. Wieczorem będzie zabawa taneczna. O liczny udział w tej uroczystości uprasza się wszystkie towarzystwa i obywateli.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 12 ipca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.99 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.80 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.95 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 11 lipca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt sterlingów angielskich 43.25 złotych; za 100 franków francuskich 34.82 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.34 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych; za 100 lirów włoskich 46.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.34 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.20 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 12 lipca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 49—50. Żyto 48—49. Owies 47 do 48. Makuch lniany 53—54. Osucie pszeniczne 30—31. Osucie rżane 31—32. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 11 lipca 1928 r.

Żyto 44.50—46.00. Pszenica 50—52. Owies 42.75—44.75. Osucie rżane 31—32. Osucie pszeniczne 25—26. Mąka rżana 70 procent 65—75. Mąka rżana 65 procent 67—75. Mąka pszeniczna 75 procent 70—74. Łubin modry 23.50—24.50. Łubin żółty 24.50—25. Słoma prasowana 5.50—5.75. Nowe siano luźne 6—7. Usposobienie słabe.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach.** Spędzono: Wołów 66, buhaji 154, jałówek 70, krów 556, świń 2 089, cieląt 44, razem 2 979 zwierząt. Płacono za kg żywej wagi łącznie z kosztami handlowemi:

Woły i buhaje od 1.50 do 1.83 złotych.

Jałówki i krowy od 1.40—1.85 złotych.

Świnie: Tucznoe świnie ponad 150 kg 2.42—2.60 złotych, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 2.30—2.41 złotych, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 2.20—2.29 złotych, pełnomięsiste świnie od 80—100 kg żywej wagi 2.10 do 2.19 złotych, mięsiste świnie ponad 80 kg 2.00—2.09 zł.

Spęd od 2 do 6 lipca br.: wołów 74, krów 648, cieląt 76, buhaji 147, jałówek 76, świń 2 441, razem 3 462 zwierząt. Ogólny spęd 781 sztuk więcej niż w ostatnim okresie sprawozdawczym. Przebieg targu mierny.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu** z dnia 10 lipca 1928 r. Spędzono: 493 sztuk bydła, 2 908 świń, 716 cieląt, 332 owiec, razem 4 449 zwierząt. Płacono za 100 kg żywej wagi:

Bydło: Pełnomięsiste wyrosłe, młodsze 150—156 złotych, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 132—138 złotych.

Jałówki i krowy: Pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 172—178 złotych, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 156—162 złotych, miernie odżywione krowy i jałówki 130—140 złotych, licho odżywione krowy i jałówki 110—120 złotych.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta tuczne 144—150 złotych, średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 134—138 złotych, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 126—139 złotych, liche ssaki 112—120 złotych.

Owce: Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 154 do 158 złotych, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobre odżywione skopy i owce 140 złotych, miernie odżywione skopy i owce 120 złotych.

świnie: Pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 205—210 złotych, pełnomięsiste od 100—120 żywej wagi 198 do 200 złotych, pełnomięsiste 80—100 kg żywej wagi 190 do 194 złotych, mięsiste świnie ponad 80 kg 180—186 złotych, maciory i późne kastraty 140—180 złotych.

Przebieg targu spokojny. Świnie nie wyprzedane.

Gołkowice w Rybnickiem. (Założenie kółka rolniczego). Ogólnie stwierdzony prąd zrzeszenia się według zawodu udzielił się również obywatelom tutejszej gminy, którzy jako rolnicy postanowili założyć kółko rolnicze. Pragną oni mieć w niem ognisko, w którem skupiać się będą myśli twórcze, szukać podniety do wydajnej i zbożnej pracy gospodarczej, zespolić wysiłek w kierunku obrony interesów rolniczych, wreszcie pogłębiać swoje wiadomości zawodowe. Zagaił zebranie naczelnik gminy p. Grim o godzinie 15.30 w gospodzie p. Surmy (8. 7. 1928). Obecnych było 18 rolników. Po referacie nastąpiła krótka dyskusja, w której wskazywano, że dawne (plebiscytowe) kółko upadło, ponieważ zarząd nie pracował należycie. Wynik wyborów był następujący. Wiktor Widziołek rolnik sekretarz, Józef Poloczek rolnik skarbnik. Po wyborach zapisało się do kółka 23 członków, dalsi przypuszczalnie zgłoszą się dodatkowo. Z przemówień dyskusyjnych przytoczyć wypada ważniejsze: pp. Potrzeba i Kelner podnosili konieczność wymiany ziarna siewnego; p. Surma ubolewał, że z pożyczki zagranicznej rolnictwo śląskie nic nie dostanie; p. kier. szkoły Mrozik uzasadniał potrzebę podniesienia wydajności ziemi, by rolnicy kilkumorgowi mieli utrzymanie wraz z rodziną z własnego gospodarstwa i nie byli zmuszeni korzystać ze wsparć jako funduszu publicznego; p. nacz. gminy Grim wskazywał na osiągnięte dobre wyniki przy użyciu nawozów pomocniczych, porównując plony działek niezasilanych.

Żory w Rybnickiem. (Targ na konie i bydło). Najbliższy targ na konie i bydło w Żorach odbędzie się dnia 1-go sierpnia br.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Odpust w klasztorze O. O. Kamiljanów). W niedzielę, dnia 15-go lipca odbędzie się doroczny odpust w klasztornym kościele O. O. Kamiljanów pod wezwaniem św. Kamila de Lellis, patrona chorych. Odpust odbędzie się w następującym porządku: W sobotę o godz. ½8 wieczorem jest zakończenie nabożeństwa nowennego z wystawieniem i z błogosławieństwem, które już od piątku dnia 6 lipca się odbywają. Następny dzień tj. 15 lipca b. r. o godz. 10 odbędzie się solenne nabożeństwo polskie na intencję gmin Sowic, Czarnej-Huty, i kol. Lasowską z asystą, wystawieniem, procesją i Te Deum. Po południu o godz. 3 odbędą się uroczyste nieszpory z asystą i wystawieniem. Na tę odpustową uroczystość zapraszamy wiernych chrześcijan jak najserdeczniej. Kazanie odpustowe polskie o życiu św. Kamila, wygłosi jeden z obcych księży. Podczas całej uroczystości przygrywać nam będzie orkiestra kościelna z Bobrownik pod bat. p. Hajdy. Książeczki o żywocie św. Kamila i dane pieśni są do nabycia przy furcie klasztornej i u organisty p. Bienka. Podczas całowania relikwji, rodzielone będą pamiątki św. Kamila.

Nakło w Tarnogórskiem. (Uroczystość poświęcenia sztandaru.) Tow śpiewu „Jutrzenka" obchodziło w niedzielę, dnia 8 lipca b. r. uroczystość poświęcenia swego sztandaru. O godz. 9.30 rano wyruszono w pochodzie na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafjalnego. W pochodzie brały udział liczne towarzystwa z 8 sztandarami i orkiestrą huty srebra i ołowiu w Strzybnicy. W kościele wygłosił nasz Wieleb. ks. proboszcz Kudelko okolicznościowe kazanie, poczem dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Podczas Mszy św. śpiewał chór mieszany towarzystwa śpiewu „Mickiewicz" z Tarn. Gór ku zadowoleniu wszystkich uczestników nabożeństwa. Po nabożeństwie powrócono w pochodzie do lokalu p. Tichauera, poczem nastąpiła przerwa obiadowa. Po południu udano się znowu do kościoła na nieszpory, a po nieszporach do lasu, w którym odbyła się świecka część uroczystości rozpoczęta wbijaniem gwoździ pamiątkowych. Wszystkich gwoździ pamiątkowych wbito 28. Między innymi wbił gwóźdź także hrabia Lazy Henkel v. Donnersmarck. Następnie rozpoczęły się zabawy na wolnem powietrzu, do których przygrywała orkiestra. Zabawa urozmaicona była licznemi przemówieniami i występami poszczególnych towarzystw. Pozostanie ona w miłej pamięci wszystkim jej uczestnikom. To też parafjanie dziękują serdecznie tym wszystkim, którzy uroczystość urządzili.

Z całej Polski.

Wilno. (Straszne morderstwo). W sobotę w nocy dokonano na Antokolu przy ul. Myśliwskiej 5 zuchwałego morderstwa. Zamordowana została przez uduszenie 60-letnia staruszka Marja Gaworowska, matka jednego z urzędników starostwa. Mord został dokonany na tle rabunkowym. Po dokonaniu zbrodniczego czynu mordercy dla zatarcia śladów powiesili Gaworowską na sznurze. Władze policyjne wszczęły dochodzenia celem wykrycia sprawców ohydnego mordu.

Wągrowiec w Wielkopolsce. (Napad na pocztę.) Pomiędzy Wągrowcem a Bobrownikami dokonano napadu rabunkowego na osobie pocztyljona, wiozącego pocztę do Żelic. Zrabowano gotówkę zł 1700, 2 listy polecone i przesyłkę wartości zł 250. Pościg zarządzony.

— (Tragiczna śmierć.) W Wągrowcu Jadwiga Koprowska, licząca lat 67, służąca u pani Biedrzyńskiej, wchodząc do piwnicy po wodę, dostała zawrotu głowy, wywróciła się w tył na schody i rozbiła sobie głowę. wskutek czego pękła czaszka. Przywołany lekarz stwierdził śmierć. Śp. Koprowska służyła u p. Biedrzyńskiej przez 24 lata i była wierną sługą.

Toruń. (Jesiotr wagi 300 funtów). Dnia 4 lipca rybak Cyniewski z Kaszczorka pod Toruniem podczas łowienia ryb wyłowili siecią w okolicy Kępy Bazarowej olbrzymiego jesiotra, wagi około 300 funtów. Jesiotr ma 3½ metra długości. Olbrzym ten sprzedany został handlarzom warszawskim za 700 zł.

Białystok. (Masowe zatrucie żołnierzy). W garnizonie wojskowym w Ossowcu (województwo Białystok) w koszarach 42. pułku piechoty rozchorowało się nagle 203 żołnierzy. Z objawami silnej gorączki zaczęli żołnierze zgłaszać się masowo do izby chorych, gdzie lekarz wojskowy stwierdził objawy masowego zatrucia organizmu. Zatrutych żołnierzy umieszczono w miejscowym szpitalu garnizonowym, częściowo zaś przewieziono do szpitala w Białymstoku. Do Ossowca zjechała wojskowa komisja śledcza i sanitarna celem ustalenia istotnej przyczyny zatrucia żołnierzy. Wszelkie dane przemawiają za tem, że żołnierze padli ofiarą zatrutego miesa. Dochodzenia prowadzi dowództwo żandarmerji w Białymstoku.

Grupa Malmgrena uratowana.

Moskwa. (Pat.) Radjostacja moskiewska donosi, że we czwartek o godz. 6,40 „Krassin" zabrał na swój pokład grupę Malmgrena. Okazało się, że sam Malmgren nie żyje już od miesiąca. Z pozostałych członków grupy Zappi jest zdrów, natomiast Mariano odmroził sobie nogę. Od 13 dni rozbitkowie byli pozbawieni pożywienia, pomimo to jednak nie stracili hartu ducha. Po uratowaniu grupy Malmgrena „Krassin" udał się w kierunku grupy Viglieri.

O locie, który doprowadził do uratowania Malmgrena, donoszą, że pilot Czuchnowski odlec. w kierunku wyspy Karola, potem zaś zawrócił na południe ponad lodowcami wyspy Bismarka. O godz. 17,30 samolot przeleciał nad wyspą Nreat, o god. 18,45 Czuchnowski dostrzegł niespodziewanie grupę Malmgrena, znajdującą się na niewielkim spadzistym lodowcu. Samolot okrążył grupę 5 razy, poczem o godz. 19,59 odleciał, lecz z powodu gęstej mgły zmuszony był lądować w odległości jednej mili od przylądka Platem, przyczem doznał pewnych uszkodzeń. Załoga samolotu nie doznała żadnego szwanku i zaopatrzona jest w żywność na dwa tygodnie oraz wystarczającą ilość ciepłej odzieży. Czuchnowski zwrócił się do okrętu „Krassin" z prośbą, by zabrał on przedewszystkiem grupę Malmgrena, która znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu. Życzeniu temu uczyniono już zadość. Dopiero potem Czuchnowski pragnie dostać się na pokład „Krassina„ w celu zabrania nowych części składowych samolotu, które zastąpią części jego aparatu, uszkodzone przy przymusowem lądowaniu.

Moskwa. (WTB.) Statek „Krassin" znajduje się obecnie tylko o 5 km od grupy Viglieri. Spodziewają się, że zdoła on w sobotę dotrzeć do rozbitków. Ze statku dojrzano grupę ludzi, którzy powiewają chorągwiami.

Obniżenie podatku zarobkowego w Niemczech

Berlin. (PAT.) Parlament uchwalił w trzeciem czytaniu 210 głosami przeciw 188 głosom projekt ustawy o obniżeniu podatku zarobkowego w brzmieniu, przyjętem przez komisję podatkową. Głosowanie, które poprzedziła ożywiona dyskusja, było imienne. Za projektem głosowali socjaliści, Centrum, demokraci, socjaliści narodowi; przeciw niemiecko-narodowi, niemiecka i bawarska partja ludowa, związek chłopski i komuniści.

Niemcy przyjmują układ przeciwko wojnie

Berlin. (Pat.) Biuro Wolffa ogłasza tekst odpowiedzi niemieckiej na notę amerykańską w sprawie paktu antiwojennego Kelloga z dnia 23 czerwca rb. Odpowiedź doręczona dnia 11 lipca ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Schurmanowi, brzmi następująco:

Potwierdzając odbiór noty z dnia 23 czerwca rb. w sprawie zawarcia międzynarodowego paktu, potępiającego wojnę, mam zaszczyt z polecenia rządu niemieckiego udzielić na nią następującej odpowiedzi. Rząd niemiecki z największą skrupulatnością przeprowadził badania nad wywodami, zawartymi w nocie, oraz nad załączonym do niej zrewidowanym projektem paktu, i stwierdza z zadowoleniem, że przedstawione w nocie stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej odpowiada zasadniczo poglądom rządu niemieckiego, wyrażonym w nocie z dnia 27 kwietnia r. b. Rząd niemiecki godzi się również na zmiany, zawarte we wstępie do projektu paktu.

Francja także przyjmuje projekt amerykański

Paryż. (WTB.) Odpowiedź francuska na projekt Kelloga co do układu, potępiającego wojnę, zostanie w sobotę wysłana do Ameryki. Francja przyjmuje projekt gdyż został on zmieniony według życzenia Brianda.

Uroczystości w Tyrolu.

Rzym. (WTB.) W Bozen odbyła się we czwartek uroczystość odsłonięcia pomnika, wystawionego na pamiątkę przyłączenia południowego Tyrolu do Włoch. Olbrzymie tłumy faszystów i liczne delegacje przybyły z całych Włoch. Król włoski przybył także i złożył wieniec u stóp pomnika. Uroczystą mowę wygłosił minister robót publicznych Turati, w której podkreślił, że świętych granic włoskich nikomu nie wolno naruszać.

Ogólne zdziwienie wywołał fakt, że Mussolini nie brał udziału w uroczystościach.

Z powodu uroczystości na granicy włosko-austrjackiej kontrola była niesłychanie ostra w ostatnich dniach.

Wiedeń. (WTB.) Z powodu odbywającej się w Bozen uroczystości, Tyrolczycy austrjaccy urządzili kontrdemonstrację. Studenci i wszystkie stow. ze sztandarami zgromadziły się u stóp pomnika bohatera narodowego Hofera. Wygłoszono płomienne mowy przeciw Włochom. Wieczorem zapalono ognie na szczytach gór.

Tyrol niezadowolony z polityki Seipla.

Wiedeń. (AW.) Na czoło wszystkich spraw politycznych wysunęła się tutaj kwestja połud. Tyrolu, która stała się aktualną wskutek wymiany not między kanclerzem Seiplem a Mussolinim, oraz powrotem posła włoskiego Auritiego do Wiednia. W tej sprawie, odbyła się w komisji głównej rady narodowej poufna dyskusja, po której wydano krótki komunikat urzędowy, stwierdzający, że komisja przyjęła do wiadomości oświadczenia kanclerza Seipla. Mimo to jednak we wszystkich kołach politycznych w dalszym ciągu panuje wielkie niezadowolenie, które najwidoczniej znalazło swój wyraz w poszczególnych przemówieniach, wygłoszonych na posiedzeniu komisji głównej. „Neue Fr. Presse" donosi, że kanclerz Seipel miał oświadczyć, iż gotów jest podać się do dymisji, jeżeli przeważa zapatrywanie, iż w swojem oświadczeniu wobec Mussoliniego zanadto się zaangażował. Z Insbruku donoszą, że uległe stanowisko, jakie zajął Seipel wobec Mussoliniego, wywarło wielkie niezadowolenie.

Nieudany spisek w Hiszpanji.

Paryż. (PAT.) „Le Journal" donosi z Madrytu: Rząd powiadomił prasę o wykryciu spisku na życie króla i Primo de Rivery. W związku z tem aresztowano około 100 osób.

Od kilku dni kursowały w Madrycie pogłoski o ruchu rewolucyjnym, dążącym do obalenia monarchji i Primo de Rivery. Wiadomość o aresztowaniach zrobiła wielkie wrażenie. Rewolucja miała wybuchnąć w czasie otwarcia nowej linji kolejowej, łączącej Hiszpanję z Francją. W uroczystościach weźmie udział król, który w przebitym tunelu ma się spotkać z prezydentem Francji.

Rząd ogłosił odezwę do ludności, w której ostrzega przed wichrzeniami i wzywa ogół do wspólnej walki z wywrotowcami.

Współpraca przemysłu francuskiego i niemieckiego.

Paryż. (PAT.) Ministerstwo finansów ogłosiło komunikat, donoszący, że opracowuje ono w chwili obecnej przy udziale przedstawicieli izb handlowych i organizacyj zawodowych, formy współpracy przemysłu francuskiego i niemieckiego, która mogłaby zapewnić wypłatę przez rząd niemiecki piątej rocznej raty według planu Dawesa w warunkach zadowalających obie strony.

Nowy rząd w Jugosławji.

Wiedeń. (PAT. Według doniesień dzienników z Białogrodu, król powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi wojny generałowi Hadżicowi. Neutralny gabinet ma się składać z osobistości niepolitycznych. W skład gabinetu wejdą w połowie Serbowie, w połowie Chorwaci.

Jak socjaliści pojmują wolność.

Paryż. (WTB.) Z powodu znanych wynurzeń kierownika biura pracy Ligi Narodów, socjalisty Thomasa, który z zapałem chwalił Ojca św. za jego humanitarne stanowisko w sprawach robotniczych, zarząd francuskiej partji socjalistycznej uchwalił rezolucję, w której zwraca uwagę wszystkim członkom, że przy wykonaniu urzędów, jakieby one były, nie wolno im zapominać, że są socjalistami. Rezolucja ta spowodowana też została wystąpieniem prezydenta parlamentu, Bouissona podczas parady floty francuskiej w Hawrze.

Egoizm angielski.

Londyn. (WTB.) W odpowiedzi na interpelację w sprawie niezatwierdzenia przez Anglię konwencji o 8-godzinnym dniu pracy, przedstawiciel rządu odpowiedział, że postanowienia konwencji są niemożliwe do zastosowania w Anglji, chociaż odpowiadają stosunkom w innych państwach. Dlatego Anglia nie może przyjąć konwencji w dotychczasowej formie.

Wybuch podczas ćwiczeń.

Budapeszt. (PAT.) Węgierskie Biuro Korespondencyjne donosi, że w obozie artylerji podczas strzelania ćwiczebnego nastąpił wybuch. Wskutek wybuchu odniósł ciężkie rany gen. Csoergey, który wkrótce potem zmarł. Ponadto ranni zostali pułk. Maltschke, gen. dyw. Sperienciк oraz kilku oficerów i żołnierzy. Katastrofę należy uważać za nieszczęśliwy wypadek.

Upały w Anglji.

Londyn. (PAT.) W całej Anglji panują wielkie upały przyczem nic nie wskazuje na rychłą zmianę temperatury. W mieście zdarzyło się wiele wypadków porażenia słonecznego.

Pociąg najechał na autobus.

Berlin. (PAT.) W pobliżu miejscowości Waldenriedl w górach Harcu zdarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy na skrzyżowaniu toru kolejowego z szosą najechał na autobus osobowy, szczelnie przepełniony pasażerami. Skutki zderzenia były straszliwe. 9 osób poniosło śmierć na miejscu, zaś 28 osób zostało ciężko rannych.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Śródmieście. Filja miejscowa Związku Ml. Pr. „Jedność" urządza z okazji rocznicy istnienia filji nadzwyczajne zebranie w piątek, dnia 13 b. m. o godz. 19.30 na sali p. Przybyły przy ul. Szopena 8. Program przewiduje referaty, popisy sekcji śpiewaczej i muzycznej, deklamacje itp. Obecność wszystkich członków pożądana. Goście mile widziani.

Tychy. Zebranie członków Z. Z. P. planierzy z całego powiatu pszczyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15-go b. m. w lokalu p. Brzoski o godz. 1-szej po południu.

W Kokoszycach zebranie robotników rolnych o godz. godz. 5-tej po południu tam, gdzie zawsze bywa zebranie.

W Kokoszycach zebranie robotników rolnych o godz. 1-szej w południe we dworze.

Wykłady fachowo-rolnicze odbędą się w niedzielę, dnia 15 lipca b. r. w następujących kółkach rolniczych:

Wilkowyje, pow. Pszczyna, godzina 16-ta w gospodzie Wrazidły.

Warszowice, pow. Pszczyna, godzina 15-ta w gospodzie Śleziony.

Radlin, pow. Rybnik, godz. 15.30 w gosp. Kominka.

Piekary Wielkie, pow. Świętochłowice, godzina 16.30 w gosp. Ludygi Tomasza.

Draliny, pow. Lubliniec.

Program radjowy.

Sobota 14 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16,40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Wojew. Śląsk. — 17,00 Nadprogram — 17,25 Odczyt z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygłosi dr. J. Reguła, wicesekret. U. J. — 18,00 Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych — 19,00 Rozmaitości — 19,20 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 19,30 Transmisja koncertu poświęconego muzyce francuskiej z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1,111 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 17,00 i 17,25 Odczyty — 18,00 Program dla najmłodszych — 19,00 Rozmaitości — 19,20 Komunikat rolniczy — 19,30 i 19,55 Odczyty — 20,15 Audycja ku czci francuskiego święta narodowego — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty 15,00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 17,25 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — 18,00 Audycja dla dzieci — 19,00 Rozmaitości — 19,20 Komunikat rolniczy — 19,30 i 19,55 Odczyty — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna — 13,00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14,00 Giełda pieniężna i zbożowa — 18,00 Godzina muzyki skrzypcowej — 19,00 Gawęda harcerska — 20,00 Komunikaty gospodarcze 20,15 Akademja ku czci francuskiego święta narodowego (Transmisja z Warszawy) — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,40 Muzyka taneczna — 24,00 Siedmnasty koncert nocny.

Wrocław, fala 322,6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16,00 Przegląd bibljograficzny — 16,30 Koncert muzyki lekkiej — 18,00 do 19,50 Szkoła Bredowa 19,50 Odczyt — 20,30 Rozmaitości — 22,30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488,9 m.: 16,15 Transmisja z stadjonu w Grunewaldzie — 19,00 do 20,00 Odczyty — 20,30 Słuchowisko „Halbzeit 1:1". — 22,30 Wieczór muzyki operetkowej.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,10 Koncert popołudniowy — 17,50 Odczyt krajoznawczy — 18,20 Akademja muzyczna — 19,20 Sonata wiolonczelowa — 20,15 Sztuka w 3 aktach "Der letzte Schleier" następnie muzyka taneczna.

Niedziela, 15 lipca.

Katowice, fala 422 m.: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, kom. lotn.- meteor. oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 16.00 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" (wygł. p. W. Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 16.20 Odczyt rolniczy z Warszawy — 16.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 17.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic pod kierownictwem p. Ludwika Kieczyńskiego) — 18.30 Rozmaitości — 18.50 Odczyt p. t.: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie" (wygł. inż. Stanisław Nitsch) — 19.45 Odczyt z Warszawy p. t.: „Zboże w wierzeniach i zwyczajach ludowych" (wygł. prof. Stanisław Poniatowski) — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 20.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., PAT. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.